



Jeden z najlepszych duetów tanecznych, siostry Sugar z Budapesztu. bawią obecnie w Łodzi w „Moulin - Rouge“.



Pat i Patachon — popularni komicy duńscy.



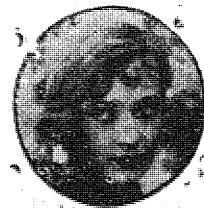
Clara Bow.



Ramon Novarro.



John Mac Brown, nowy amant ekranu.



Anita Page.



Emil Jannings.



Sari Maritza, bohaterka „Bomb nad Monte Carlo“.



Fragment filmu „Walc naddunajski“.



Dyr. Fleminger (W.S.K.), reż. Michał Waszyński, Eugenjusz Bodo i dyr. Wax (Universal), który opuszcza Warszawę po 2-letnim pobycie w Polsce.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“

ROK. VIII.

NIEDZIELA, dnia 1 maja 1932 roku.

Nr. 18

Wszehpolski Zjazd Stow. Elektryków.



W kwietniu b. r. obradował w Łodzi Wszehpolski Zjazd delegatów Stowarzyszeń Elektryków, który omawiał wiele najaktualniejszych problemów z dziedziny elektrotechniki. Uczestnicy zjazdu w liczbie 300 osób w czasie trzechdniowego pobytu w Łodzi zaznajomili się z urządzeniem wielkiego przemysłu łódzkiego oraz odbyli kilka wycieczek do miejscowych i okolicznych zakładów przemysłowych. Równocześnie ze zjazdem trwał konkurs na najlepiej oświetlone okna wystawowe. Na ilustracji widzimy uczestników zjazdu na stopniach kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, po wysłuchaniu nabożeństwa.

Fot. A. Meyer, tel. 108-81.

TEATRALJA.

Aktualną sensacją teatralną Warszawy jest grana w teatrze „Ateneum“ sztuka Fr. Porche'go p. t. „Car Lenin“, o której coś nie coś już wspominaliśmy z okazji premiery paryskiej. Sztuka ta, napisana zręcznie i inteligentnie, z zastosowaniem wszelkich możliwych środków współczesnej techniki teatralnej, jest rodzajem dramatycznego „fotomontażu“, którego „car“ przewrotu bolszewickiego — Lenin jest figurą centralną i głównym ogniskiem. Jak pisze K. Irzykowski, „z wielkiego materiału dzieł Lenina oraz dziejów rewolucji bolszewickiej Porche wykroił zręcznie jego charakterystyczne oderwania się, tezy i negacje. Podkreślił jego prostolinijność, oschłość, nieczułość na czary sztuki, na wdzięki kobiece, na zabawy i urozmaicenia życia.“ Ale słusznie zapytać możemy: „Czy człowiek z tak twarzą głową i twardym sercem może być bohaterem dramatu?“ Nie o to bodaj autorowi chodziło: Lenin, jakkolwiek charakteryzowany z pasją dokładnej wyrazistości, ma być tylko przykładem, demonstrującym pogląd autora, że właściwie to nie Lenin dzierży wodze rewolucji, lecz naodwrot rewolucja czyni zeń swego bezwolnego pionka, że nie Lenin kieruje biegiem wypadków, lecz przeciwnie, rwący ich strumień unosi Lenina, jak wątłą gałązkę, na grzbiecie rewolucyjnych fal. Ten pogląd pozostaje zresztą w zgodzie z teorią samego Lenina, który zawsze głosił i podkreślał, że masa jest wszystkim, a jednostka niczem.

Jaracz w roli Lenina dał znowu kreację, której trwałość nierychło przeminie. Wprawdzie pojął Lenina po swojemu starał się wydożyć na jaw i rozdmuchać nikle rysy ludzkości w bohaterze Porche'go, może nawet trochę wbrew tendencjom autora sztuki, — tem nie mniej jednak stworzył dzieło aktorskie piękne, przekonujące, mocne i całkiem wite, o niezapomnianej wyrazistości ogólnego konturu. Wszystkie inne role w tej sztuce — to epizody o podrzędnym znaczeniu. Grano je, jak zwykle w „Ateneum“, starannie i troskliwie, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby pp. Buczyńskiej, Chmielewskiego, Daniłowicza.

„Pygmaljon“ — Shawa, wznowiony w Teatrze Polskim, jest sztuką zbyt dobrze znaną publiczności polskiej (i wogóle europejskiej), by wymagał obszerniejszego na tem miejscu omówienia. Wszak pamiętamy, doskonale tę najgłębszą może z pośród sztuk Shaw'a i ze sceny łódzkiej, gdzie ją grano przed paru laty, historję przemiany ulicznej kwiaciarki więcej, niż w damę, bo w czło wieka, którego ostatnie rysy rzeźbione są czarodziejskim dźwiękiem miłosnego uczucia ku sprawcy tego ucziłowienia, — historję tę, mądrą i piękną mamy żywo przed oczyma. Kwiaciarkę Elizę gra w Warszawie doskonale p. Romanówna, Pygmaljonem jej i tłumaczem myśli autorskiej jest idealny w tej roli p. Węgierko. Reszta obsady na wysokości zalania.



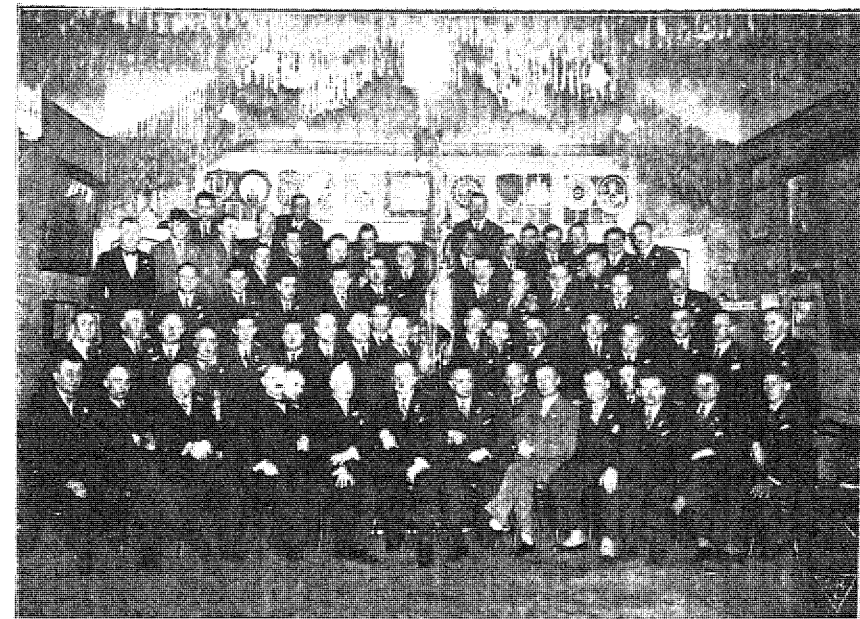
W dniu 24 ub. m. odbył się w Łodzi zjazd delegowanych S. M. P. żeńskich. Obrady odbyły się w Związku Młodzieży Polskiej, Gdańska 111, przewodniczyła p. Lauksówna. Na zdjęciu widzimy delegację młodzieży przed kościołem M. Boskiej Zwycięskiej z ks. prałatem Dominikiem Kaczyńskim, ks. Kan. L. Stypulkowskim, wraz z członkami Rady Związkowej: Między innymi widzimy pp.: naczelnika Chwalbińskiego, sędziego Konarzewskiego, dyr. Olszewską, sędziego Roszkowskiego, p. Szejcera z Łasku pp. A. Staszewską, Sobolewską, Napierajównę Arabską, Wierzcholską, Godzińską oraz pp. Luczaka, Wardęska, Knarową, Jasińską i Pawełczyńską.



Elissa Landi i Charles Farrell w filmie „Podniebny romans“.

Komedja włoska pp. Camasia i Ozilji p. t. „Młodość szumi“, wystawiona w Teatrze Nowym, pokazuje nam tę studencką młodość już roche po — literacku i po — teatralnemu. spreparowaną. Traci na tem wiele świeżość i bezpośredniość reprodukcji, zyskuje za to jej przystosowana do wymagań scenicznych i gustów publiczności forma komedjowa. Trochę sentymentalnego erotyzmu, trochę figlów i kłopotów studenckich — oto zawartość tej miłej naogół komedjki, której głównym wątkiem jest walka dwu kobiet — modystki i bogatej damy — o serce i. re. szc. przystojnego medyka. Gra go con amore p. Wesołowski, wpośród rywalek, bez zarzutu reprezentowanych przez pp. Smarską i Gellę.

Popularny u nas bulwarowo - buduarowy komedjopisarz francuski — Louis Verneuil, w dość głośnie, granej obecnie w Teatrze Letnim, komedji swej „Bank Nemo“ jął się bardzo aktualnego tematu: szwindłów i mactw wielkofinansowych. (Kto wie, czy p. Marta Hanau nie udzieliła Verneuilowi niejaki w tej materji informacji). Bohaterem sztuki jest niejaki Labreche, który ze skromnego urzędniczka — dzięki względom podstarzałej pani bankierowej — awansuje na pełnomocnika firmy, a po kilku latach, wspinając się coraz wyżej, staje się jednym z głównych potentatów finansjery francuskiej. Ale oto zbliża się moment niebezpieczny. Ex-buchalter banku „Nemo“, osadzony ongiś w więzieniu za jakieś drobne przestępstwo, wypuszczony został na wolność i — ma pełne garście dowodów różnych afer, Labrech'a. Rewelacje buchaltera spotykane są jednak dość zimno; nikt nie chce pamiętać o szwindlach Labrech'a, a czynniki oficjalne dążą do zatuszowania sprawy by wraz z kompromitacją „wielkiego finansisty“ prestige państwa i rządu nie został zachwiany. Rozumiemy rozgoryczenie owego buchaltera, który dość późno dowiaduje się o tem, że drobni złodzieje siedzą w kryminale ale złodzieje na dużą skalę przeważnie chodzą na wolności, a nawet często w blasku zaszczytów i t. zw. powszechnego szacunku.



W ubiegłym tygodniu odbyła się w Łodzi podniosła uroczystość zfuzjowania dwu najstarszych stowarzyszeń sportowych — „Unionu“ i „Turystów“ w jedną organizację. Na ilustracji widzimy przedstawicieli wspomnianych stowarzyszeń ze wspólnym, złączonym sztandarem.

Ostatecznie Labreche, bogaty i wszędzie dobrze widziany, pozostaje zwycięzcą w tym łatwym dla siebie, bo w nierównym uzbrojeniu prowadzonym pojedynku. Kapitalna rola Jerzego Leszczyńskiego, jako Labrech'a, okupuje wszystko co tylko moglibyśmy zarzucić komedji z moralnego czy jakiegokolwiek innego punktu widzenia. Jest to, doprawdy, jakaś niezwykle harmonijna syn teza żywiołowego humoru, werwy, lekkości i podbijającego widza uroku. Pp. Gorczyńska i Rotterowa, pp. Fertner i Kurnakowicz — tworzą zespół godny swego protagonisty.

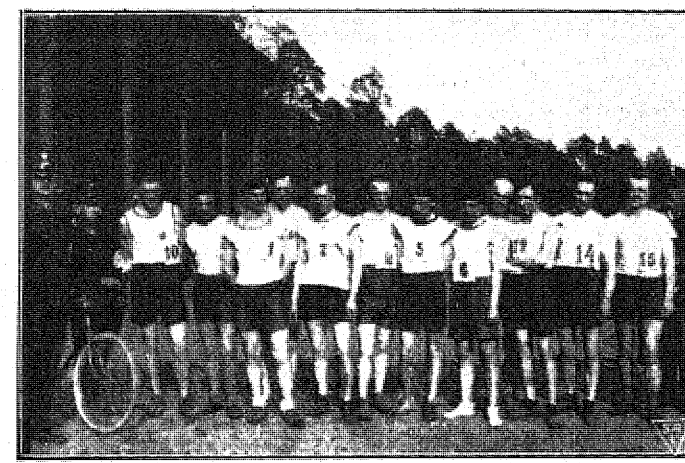
Znana autorka węgierska Lili Hatvany, napisała nową komedję trzyaktową pt. „Festival“. Akcja toczy się podczas festiwalu

teatralnego w Salzburgu. Główną postacią sztuki jest: kobieta „nowoczesna“. Premiera odbędzie się wkrótce w jednym z teatrów budapesteskich.

Moskiewski teatr operetkowy, ogłosił konkurs na operetkę. Dość wysokie nagrody wynoszą ogółem 60,000 rb., z tego pierwsza — dwadzieścia tysięcy. Przewodniczącym jury jest komisarz oświaty sowieckiej — Łunaczarskij.

Komedja Engla i Grünwalla p. t. „Księżniczka i tancerz“, która niedawno odniosła sukcesy w Rzymie, Florencji itd., wystawio na będzie wkrótce w Paryżu, w adaptacji H. Balaire'a.

Delta.



W dniu 23 kwietnia r. b. Policyjny Klub Sportowy w Łodzi, zorganizował bieg naprzelaj, w którym wzięło udział 15 członków z 6 policyjnych klubów sportowych województwa łódzkiego. Start i metę urządzono w parku 3-go Maja. Ogólna przestrzeń wynosiła 7 klm., 400 metrów. Na zdjęciu widzimy dwa fragmenty tej imprezy.

GRETA GARBO i MATA HARI.

Naturalnie! Jeśli teraz w pismach amerykańskich tyle się pisze o Mata Hari, to powodem tego jest wykończony ostatnio w Stanach Zjednoczonych wielki film, w którym Greta Garbo odtwarza postać tej legendarnej kobiety - szpiega, o której tyle słyszano się pod koniec wielkiej wojny. A więc w nagłym zainteresowaniu się Yankesów Matą Hari jest jednak trochę reklamy. Z drugiej zaś strony jest to istotnie temat, in interesujący miliony ludzi, a fakt, że Greta Garbo usiłuje na filmie odtworzyć postać jednej z najbardziej tajemniczych kobiet bieżącego stulecia, wzmógł to zainteresowanie w dwójnasób, że bądź co bądź zbyt wiele miejsca poświęca prasa amerykańska temu tematowi jest to winą jej specyficznego nastawienia, które dla spraw, związanych z ekranem, przechodzi dosłownie wszystko. Trzeźwi redaktorzy pism amerykańskich zdają sobie dokładnie sprawę, że lwią część ich czytelników — to miłośnicy kina. Prócz tego Greta Garbo jest obecnie bezsprzecznie najpopularniejszą artystką, nie tylko Ameryki, lecz i Europy.

Zresztą afera Maty Hari całymi latami wzbudzała zaciekawienie ogółu i do dzisiaj jeszcze sprawa jej działalności, pochodzenia, jak również życie tej pięknej tancerki nie są dostatecznie wyjaśnione, mimo, że o Mata Hari istnieje już olbrzymia literatura. W roku 1925 ukazała się książka Carilla p.t. „Mystere de la vie et la mort de Mata Hari”, która, acz nieco jednostronna, daje dużo ciekawego materiału, w większej niestety mierze poświęconego działalności Maty Hari na terenie Paryża. W Niemczech usiłowano gwałtownie zaprzeczać, jakoby Mata Hari była na żołdzie niemieckiego wywiadu wojennego. Faktem jest jednak, że Mata Hari, której prawdziwe nazwisko brzmiało Marga Zelle i która pochodziła z Jawy, została przez Francuzów oskarżona o szpiegostwo. Faktem jest również, że ta piękna kobieta, która w wielkich stolicach Europy (Paryżu, Londynie i Petersburgu), występowała jako tancerka, została w Paryżu w dniu 17 października r. 1917, oskarżona o szpiegostwo właśnie na rzecz Niemiec i następnie stracona. W aferę Maty Hari zawikłani byli dwaj znani francuscy politycy: minister wojny, generał Adolf Massimy i deputowany Louis Jean Malvy, który w 1918 r. wygnany został na przeciąg pięciu lat z kraju, jako podejrzany o zdradę stanu. Generał Massimy był podobno zakochany w pięknej tancerce, tem niemniej jednak w znacznej mierze przyczynił się do aresztowania.

W amerykańskiej prasie ukazały się obecnie zeznania „chiromanty” i „jasnowidza”, występującego pod pseudonimem: „Cheiro”, pod którym ma się ukrywać niejaki hrabia Louis Hamon. Otóż ten „Cheiro”, zamieszkujący ostatnio w New - Yorku miał być podobno w zażyłych stosunkach z



GRETA GARBO i RAMON NOVARRO
w FILMIE MATA HARI

rozstrzelaną tancerką. Poznał ją jak twierdzi, w Paryżu, a potem spotykał ją kilkakrotnie w Londynie.

„Cheiro” jest w posiadaniu odcisku ręki Maty Hari z roku 1900, gdy tancerka liczyła 21 lat życia. „Cheiro” miał już wtedy na zasadzie linii jej ręki przepowiedzieć jej burzliwe życie i wczesną, nienaturalną śmierć. Utrzymuje on, że Mata Hari odznaczała się rzadko spotykaną inteligencją i skłonnością do fantastycznych poczynań, i że do szpiegostwa skłonił ją głód wrażeń i

przygód. „Cheiro” utrzymuje dalej, że Mata Hari rzeczywiście ujrzała światło dzienne na Jawie. Jej ojciec miał być Holendrem. W pewnej buddyjskiej świątyni w Burnah nauczyła się tanecznej sztuki. Później przybyła do Paryża, gdzie zaopiekowało się nią jakieś niemieckie małżeństwo. Byli to jedyni ludzie, których znała we Francji. Ponieważ sztuka taneczna nie jej w Paryżu nie dawała, Mata Hari przenosi się do Londynu. Tam zakochuje się w niej pewien Anglik, członek Izby Gmin, i żeni się z nią. Tragiczny



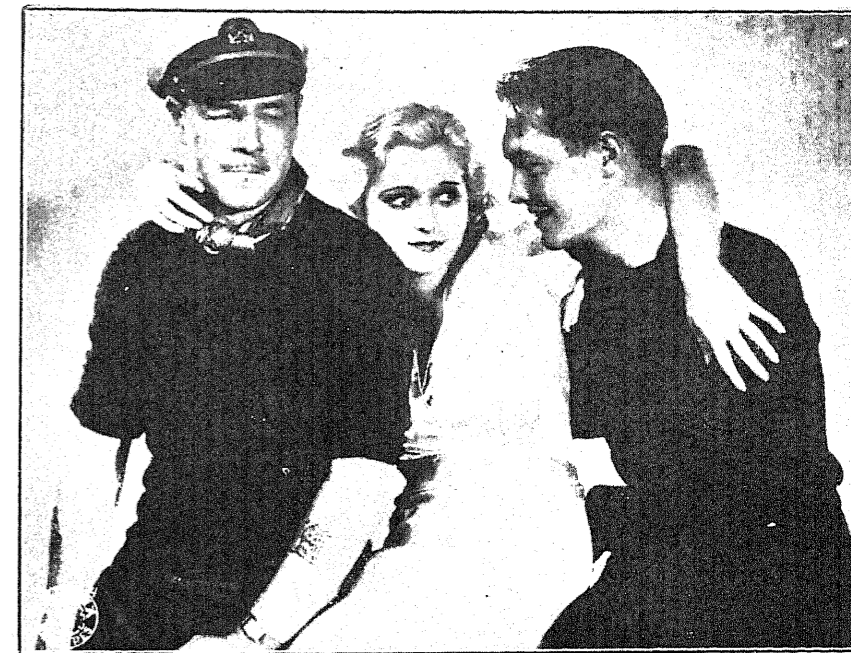
Opera królewska w Białogrodzie wystawia w dniu 25 kwietnia operę znakomitego polskiego kompozytora, Ludomira Różyckiego, „Casanova” pod dyktando autora. Zdjęcie przedstawia przybycie do Białogrodu pp.: Różyckich i tenora Stanisława Drabika, który ma śpiewać partję tytułową. Od lewej: attache Poselstwa R. P. p. Xawery Glinka, dyrektor opery białogrodzkiej Stevan Hristi, Ludomir Różycki małżonka jego i Stanisław Drabik.

wypadek kładzie okres temu małżeństwu, które zostało błogosławione dwojgiem dzieci. Po paru latach jedno z dzieci umiera, a Mata Hari podejrzewa, że otrul je zatrudniony u niej ogrodnik, a gdy ogrodnik ten pozwala sobie jeszcze na zakusy względem swej egzotycznej pani, Mata Hari celnym strzałem kładzie go trupem na miejscu. Po tym wypadku ucieka ona z Anglii do Amsterdamu ze swoim drugim dzieckiem małą dziewczynką która wkrótce umiera. Od tego właśnie czasu, na lata jeszcze przed wojną, rozpoczyna się romantyczne życie Maty Hari. Według słów „Cheiro” udaje się ona pod nazwiskiem baronowej von Mink do Petersburga, gdzie udając rzeczniczkę międzynarodowego pokoju, dostaje się do wysoko postawionych sfer towarzyskich. W rzeczywistości zaś celem jej jest opanowanie ważnych dokumentów wojskowych. Na krótko przed wybuchem wojny zjawia się Mata Hari inkognito w Londynie, gdzie znów spotyka ją „Cheiro”. Stąd udaje się do Paryża, gdzie wielu francuskich polityków chełpi się przyjaźnią z „rosyjską baronową”. Podczas wojny „Cheiro” znów spotyka ją kilkakrotnie w Londynie w różnych przebraniach. Po ostatnim spotkaniu „Cheiro” dowiadyuje się, że przyłapaną na szadźce z niemieckim szpiegiem przewieziono ją do Paryża, gdzie wytoczono jej krótki proces przed sądem wojskowym i rozstrzelano w lasku Vincennes pod Paryżem.

Należy zaznaczyć, że film „Mata Hari” w którym gra Greta Garbo, odbiega nieco od przytoczonej powyżej akcji. Terenem filmu jest Paryż gdzie Mata Hari działa, jako niemiecki szpieg. Tropi ją detektyw z francuskiej służby wywiadowczej, zaś pewien Grek, właściciel rozrywkowego lokalu, jest jej zwierzchnikiem w centrali szpiegowskiej, na której usługach pozostaje piękna tancerka. Mata bywa często w rosyjskim poselstwie, gdzie kocha się w niej attache wojskowy i młody porucznik. Tancerka - szpieg darzy porucznika wzajemnością, lecz



Wieczorowe Kursy Kroju Bielizniarsko - krawieckiego i modelowania, urządzone staraniem Stowarzyszenia „Przeorność” w Łodzi przy ul. Lokatorskiej 12,



Trójka bohaterów najgłośniejszego filmu świata „300 metrów pod wodą”, który ukaże się wkrótce na polskich ekranach.

zmuszona jest czynić zeń swą ofiarę, aby wyłostać dzięki niemu cenne dokumenty. Zbyszczeszczony młodego Rosjanina wysyłają na front, gdzie zostaje ranny i traci wzrok. Mata Hari chce poświęcić dlań resztę swego życia, lecz zostaje aresztowana i skazana na śmierć. W dzień stracenia każe sprowadzić do swej celi ślepego oficera. Mata utrzymuje go w mniemaniu, że znajduje się ona w sanatorium i że czeka ją niebezpieczna operacja. Po raz ostatni żegna się z kochankiem i wkrótce potem staje przed egzekucyjnym plutonem.

„Cheiro”, zapytany, czy uważa Gretę Garbo za właściwą odtwórczynię postaci Maty Hari dał ciekawe astrologiczne wyjaśnienia.

Według niego osobowość Greta Garbo pod wieloma względami odpowiada osobowości Maty Hari, ponieważ obie te kobiety urodziły się pod podobnymi konstelacjami gwiazd. Wprawdzie Mata Hari urodziła się pod znakiem Marsa, gdy Greta Garbo — pod znakiem Virgo (Dziewicy), ale pozycje obu gwiazd były wówczas identyczne. Silna wola, kapryśne usposobienie i temperament są właściwościami obu tych charakterów, jak również duża doza pewnej tajemniczości. Niezmałone szczęście nie jest w gwiazdach zapisane ani dla Greta Garbo, ani dla Maty Hari, lecz wielka karjera i wszechświatowa sława widoczna jest w życiu obu tych kobiet.



Kurs drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża przy Zjednocz. Zakład. Przemysł. Scheiblera i Grohmana. Siedzą w 1 rzędzie od lewej: Inż. Kloczkowski — wykładowca na kursie, dyr. Radkowa, płk. Serafinowicz, dyr. Okr. P. C. K., p. Bedomska starościna kursu i kursantki. Zdjęcia dokonano w dn. 24 ub. m. z powodu zakończenia wykładów na kursie przez p. inż. Kloczkowskiego.

Interesująca charakterystyka Kreugera.

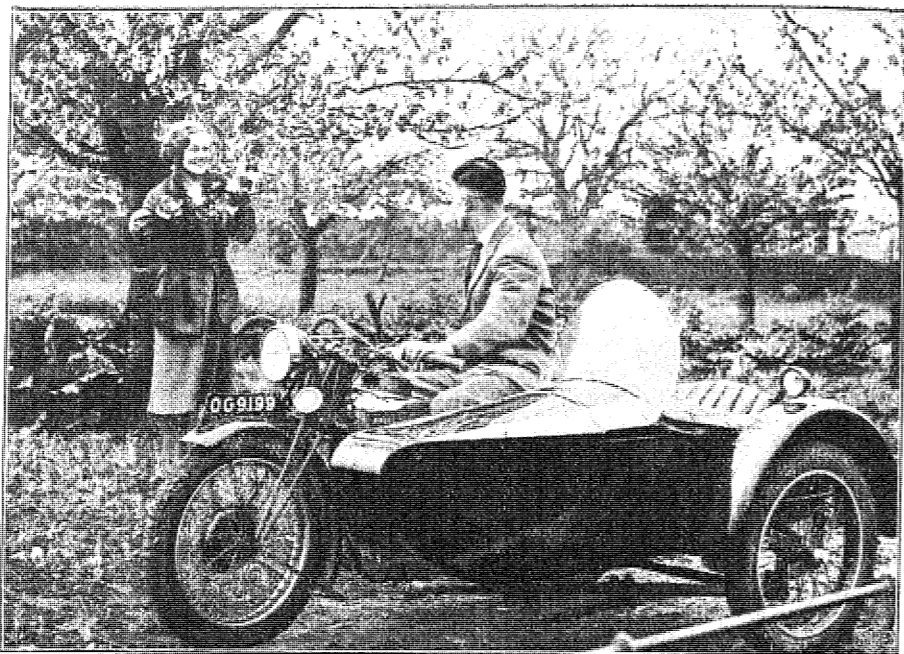
Niezależnie od tego, czy ostateczna ocena życia i prac Ivana Kreugera wypadnie dlań korzystnie, czy ujemnie, w moim mniemaniu pozostanie on nazawsze człowiekiem o wyższej inteligencji, zdolnym bardziej niż ktokolwiek inny do ujmowania zasadniczych problemów ekonomji światowej — oraz jednostki której tragiczna śmierć wśród zmagania się z trudnościami gigantycznych zamierzeń, rzuca światło na drogi, któremi dążył i na metody działania, jakimi się posługiwał. Zdanie powyższe wyszło z pod pióra znakomitego finansisty szwedzkiego, p. Oscara Rydbeck'a, który w dłuższym artykule, zamieszczonym ostatnio w tygodniku sztokholmskim „Veckojournalen“ nader interesująco analizuje psychikę zmarłego milionera.

Zaznaczyć należy, iż Oskar Rydbeck, znał Kreugera lepiej, niż ktokolwiek inny, mimo, iż wskutek odmiennych przekonań ustepił rychło z rady nadzorczej koncernu, występując odtąd jako zdecydowany przeciwnik kreugerowskiej polityki gospodarczej, chociaż podówczas (rok 1930) świeciła ona swe największe sukcesy.

Zdaniem Rydbecka „Ivan Kreuger cierpiał w ciągu ostatnich lat życia na pewną chorobę, którą w braku innej, odpowiedniejszej nazwy, ochrzcić musimy pospolitem mianem magalomanji. Choroba ta ma to do siebie, iż dotknięty nią osobnik zatracą poczucie dobra i zła jako zasad moralności ogólnoludzkiej. Zepsuty przez powodzenie, przestał Kreuger widzieć rzeczy tak, jak się one realnie przedstawiają, natomiast w pyśle swego serca sądzić począł, iż mocen jest autorytetem swym podnieść niesusznosc na wyżyny słusznosci, innemi słowy, iż każda droga już przez to samo słuszną się staje, iż on na nią wstąpił. Lekceważąc sobie ogólnoludzką miarę dobra i zła, wszystko jednakże tak umiał Kreuger zainscenizować, iż nikt nie mógłby zarzucić mu nieuczciwości.

Nie należy się dziwić — pisze Rydbeck, w dalszym ciągu artykułu — iż Szwedzi takim zaufaniem darzyli Kreugera, Jego posunięcia uchodziły za prorocze. Jasnowidz gospodarczy skupuje w 1921 roku dolary za całą gotówkę, jaką rozporządza. W parę tygodni później kurs dolara z 2,5 korony zwykłej w zawrotnym tempie przynosiąc Kreugerowi wspaniałą wzrost fortuny. Podobne „cuda“ powtórzą się w 1927 roku z bonami francuskimi i z akcjami „Farben - Industrie“, skupionemi za grosze.

Podobnie, jak przenikliwość, granicząca z jasnowidztwem także słynna taktyka Kreugera, była jego zdolnością przyrodzoną. Genjalnie umiał on „oświecać“ fakty, Szybując sam ponad ogólnoludzkimi pojęciami o słusznosci i niesłusznosci, zawsze, ilekroć wyjawiał innym ludziom swe zamysły zwykły je przedstawiać w formie odpowiadającej poziomowi inteligencji i moralności słuchacza. Zdarzało się to jednak rzadko, gdyż za



Wiosna uśmiecha się do pięknego „Ariela“.

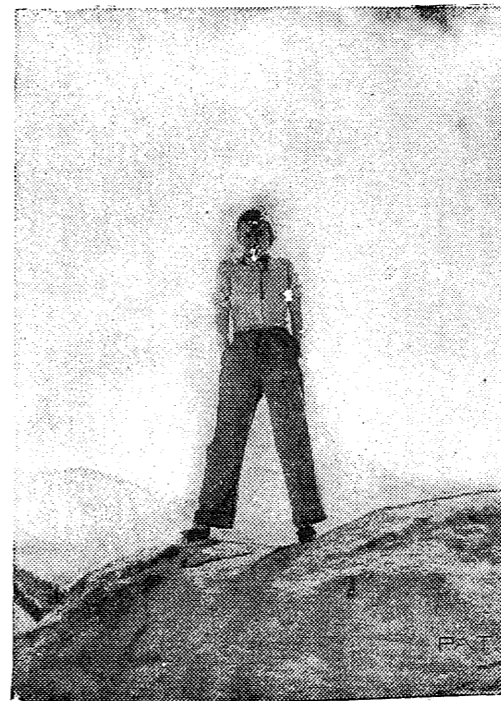


Gretta Nissen i Victor Mac Langlen w filmie „Faforyta maharadży“.

zwyczaj wobec rady nadzorczej stosował Kreuger politykę faktów dokonanych, jeżeli jednak kiedy rozwijał swe plany przed radą, to poto jedynie, by uzyskać konieczne pełnomocnictwa. Najtrudniejsze przedsięwzięcia, zamysły zda się niewykonalne, nabierały wówczas w interpretacji Kreugera cech zgola odmiennych, — stawały się wcale nieskomplikowaną łatwizną, wobec której wszelaka ostrożność wyglądała na naiwność, a sprzeciw na niegrzeczność. Z tej przyczyny pod wpływem „oświeceń“ Kreugera, każda jego propozycja była jednogłośnie przyjmowana przez radę. Wszelkie zlecenia i rozkazy, jakie przekazywał Kreuger swym władnym, umiał zawsze sprecyzować w ten sposób, by nie budziły żadnych zastrzeżeń, ani wątpliwości. W rzeczywistości „oświecenia“ Kreugera sprzeczne były z istotnym stanem naszej sprawy“.

Pisząc o kreugerowskiej polityce faktów dokonanych, wspomina Oskar Rydbeck, jak to Ivar Kreuger powołał go do rady nadzorczej wbrew jego chęci i poprostu zaocznie. Gdy Rydbeck począł oponować i stawiać zastrzeżenia rozmaite.

Miał Kreuger — pisze dalej Oskar Rydbeck — wielu zaufanych, z których wszakże żaden go nie znał, gdyż wobec każdego używał Kreuger innych „oświeceń“ zarówno swej osoby, jak i swych spraw. Zdumiewająca ta nieszczerosc w stosunku do najbliższych mści się dzisiaj na kreugerowskiej spuściznie, gdyż nikt z dyrektorów nie może skutecznie bronić dobrej sławy swej instytucji, źle znając jej liczne schorzenia, a nawet cały jej, gigantycznych rozmiarów organizm.



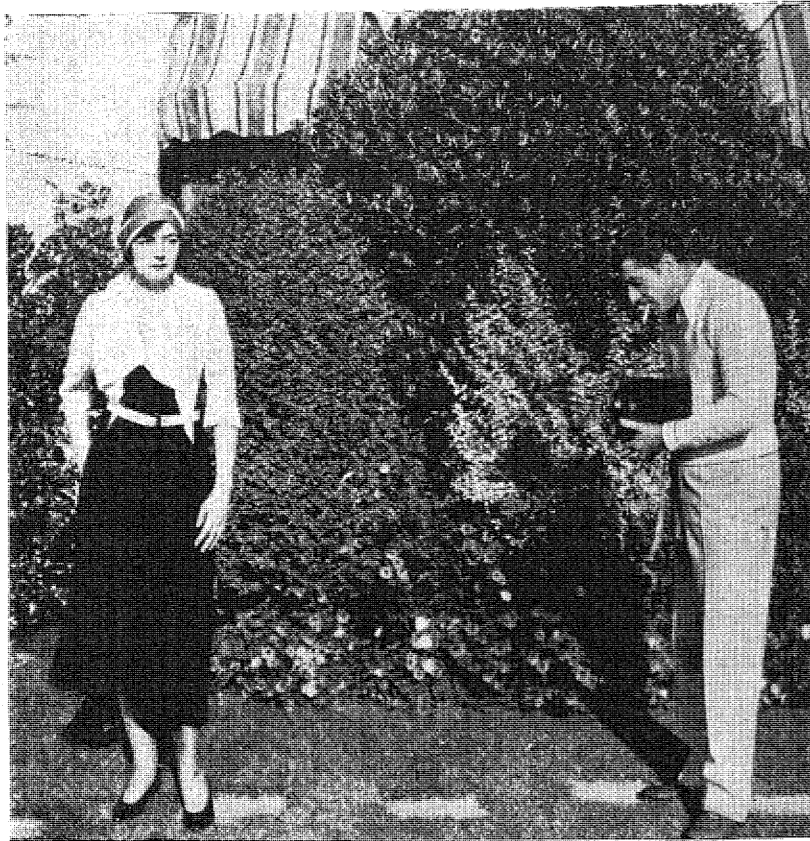
Wycieczki górskie w porze wiosennej mają wielki urok. Gdy dziewczę przedstawione na naszym zdjęciu, po wielu trudach wdrapało się na szczyt góry, rozgląda się radośnie i nie widzi nic na pozór, prócz obłoków i gór, wyobraża sobie, że jest na szczycie świata.



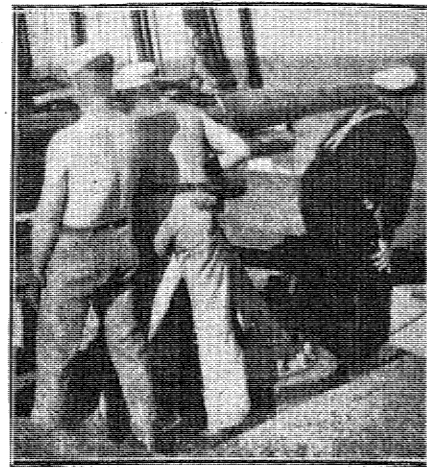
Piękna rzeźba Matki Boskiej, wykonana przez znanego w artystycznych sferach naszego miasta art. rzeźbiarza p. Zygmunta Kowalewskiego, wykonawcę rzeźb Marszałka Piłsudskiego i ks. biskupa Bandurskiego.



W kwietniu obchodzono w Lidzie 12-lecie zdobycia tego miasta przez wojsko polskie. Uroczystość ta była połączona z obchodem 10-lecia istnienia Związku Inwalidów Wojennych, koła „Lida“. Zdjęcie przedstawia złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy sztandarze stoi prezes Związku Inwalidów p. Mierzwa (x), pozbawiony na wojnie obu rąk.



Warner Baxter fotografuje we własnym parku w Hollywood żonę wraz



Scena z filmu „Zwycięstwo“.



Willy Rogers w komedji „Na dworze króla Artusa“.



Lois Moran, popularna gwiazda „Foxy“



Fragment filmu p. t. „Niech żyje wolność“!



Mona Maris i Warner Baxter, w filmie „Dzabeł z Arizony“.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“

ROK. VIII.

NIEDZIELA, dnia 8 maja 1932 roku.

Nr. 19

Dzień 3-go maja w Łodzi.



Tegoroczne święto Narodowe 3-go Maja obcho działo Łódź szczególnie podniosło. Przebieg uroczystości był imponujący. W olbrzymim pochodzie, jaki przesunął się ulicami miasta, wzięło udział całe zorganizowane społeczeństwo polskie. Przemarsz oddziałów wojskowych i organizacji wojskowych, delegacji zrzeszeń, korporacji, związków, cechów, młodzieży szkół średnich i powszechnych przy dźwiękach licznych orkiestr trwało przeszło dwie godziny. Miasto przybrało oświetlony wygląd a ulice zapełniły się ludnością. Na zdjęciu powyższym widzimy uczestników obchodu święta 3-go Maja w chwili odprawiania uroczystej Mszy św. przed ołtarzem polowym na placu Hallera.